

Aleg. XCI.

Sprawozdanie

komisji edukacyjnej z wniosku posła Dunajewskiego na posiedzeniu dnia 11 maja za nagły uznanego.

Posel J. Dunajewski postawil na posiedzeniu dnia 11 maja r. b. wniosek nastepujacej tresci:

„Sejm wzywa c. k. Rzad, aby postanowil, co potrzeba, izby ferye tak zwane jesienne na uniwersytetach i szkołach srednich w naszym kraju o ile mozności na jeden czas przypadaly“.

Wysoka Izba uznala naglosc tego wniosku.

Tak zwane jesienne ferye uniwersyteckie przypadaja w uniwersytetach krajowych na czas od 1 sierpnia do 1 pazdziernika. Ferye gimnazyalne w zachodniej czesci kraju trwaja od 1 lipca do konca sierpnia, w wschodniej od 15 lipca do konca sierpnia. Niejednostajnosc ta musi kazdego uderzyc. Oznaczenie czasu feryi winno stosowac sie oczywiscie do klimatu kraju, otoz trudno zrozumiec, dlaczego mlodziuz uniwersytetu ma miec ferye dopiero w sierpniu, kiedy mlodziuz gimnazyalna je w lipcu juz rozpoczyna i na odwrot. Roznica musi byc czysto przypadkowa, odziedziczona tradycyjnie, a jako niemajaca podstawy uchylona byc winna a zaprowadzony termin jednostajny, klimatowi naszemu odpowiadajacy.

Przemawiaja za tem dwie szczegolniej niedogodnosci, ktore dla dobra szkol i uniwersytetow uchyliby nalezalo. Pierwsza z nich jest znaczne pomnozzenie kosztow i zabiegow, spadajace na rodzicow, ktorzy maja wspolcześnie synow na uniwersytecie i w szkołach srednich. Wyprawiwszy ucznia szkoły sredniej w wrzesniu, gotowac oni musza druga wyprawe z koncem tego miesiaca, aby oddac drugiego syna na uniwersytet. Podobniez gdy wracaja juz uczniowie szkol srednich, uniwersyteccy pozostaja w miejscu, co przy znaczniejszych oddaleniach nie jest bynajmniej obojetnym.

Ale dotkliwszem jeszcze jest ta niejednostajnosc dla tych, ktorzy nie majac opieki majetnych rodzicow, liczyc musza na utrzymanie wlasna pracą, mianowicie z lekcyj uczniom szkol srednich udzielanych. Najliczniejsi ci prawie uczniowie uniwersytetu, najwiecej potrzebujacy feryi t. j. wypoczynku, maja go najmniej, bo opuściwszy uniwersytet z poczatkem sierpnia, wracaja do miasta z pierwszym wrzesnia, aby sie wystarać o lekcy, ktore oczywiscie tylko do konca roku szkolnego szkol srednich, t. j. do 1 lipca miec moga. Najkłopotliwszym dla nich jest lipiec, gdzie pozbawieni uczniow gimnazyalnych pozostaja bez utrzymania, aby dosluchac kursu. Nie mala tez liczba opuszcza z tej przyczyny uniwersytet przed koncem kursu i faktycznie robi sobie ferye, co na studia zaiste korzystnie wplywac nie moze.

Wzgląd na inne uniwersytety austriackie, w Wiedniu, Pradze i t. d., nie może wstrzymywać komisję od doradzania Wysokiej Izbie, aby tę niedogodność uchylić się starała. Ujednostajnienie feryj, nie uniemożliwia uczniom tutejszym przenoszenia się na uniwersytety zakrajowe austriackie i na odwrót. Cała niedogodność polegałaby chyba na tem, że udający się z Galicyi do Wiednia mieliby ferye dłuższe, zaś udający się z Wiednia do Galicyi, ferye krótsze. Dotykałoby to oczywiście tylko nielicznych studentów, podczas gdy dzisiaj niejednostajność powyżej wyłuszczone, jest powszechną, a jako taka tém dotkliwszą. Komisya przeto, zgodnie z posłem Dunajewskim wniosł:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Sejm wzywa Wysoki ces. król. Rząd, aby postanowił, co potrzeba, iżby ferye t. z. jesienne w uniwersytetach i szkołach średnich w naszym kraju o ile możności na jeden czas przypadały“.

Dr. Majer
przewodniczący.

Szujski
sprawozdawca.